

# W Muszynie na brzegu Popradu powstanie wał przeciwpowodziowy

## **BEZPIECZEŃSTWO.**

**W ciągu 20 lat na inwestycje przeciwpowodziowe w pięciu województwach południowo-wschodniej Polski, w tym w Małopolsce, zostanie wydane od 15 do 20 mld zł.**

W połowie tego roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ma przedstawić projekt ustawy „Program ochrony przeciwpowodziowej dorzecza górnej Wisły”. Wojewoda małopolski Stanisław Kracik przyznaje, że w pierwotnej wersji „Programu...” znalazło się 400 inwestycji, ale już po wstępnej weryfikacji okazało się, że połowa z nich to koncert życzeń, często dotyczący retencjonowania wody, a nie samej ochrony przed powodzią.

– *Będę unikał wpisania do programu wykazu inwestycji, bo wtedy każdy uzna, że ma już zagwarantowane pieniądze na swój projekt. Bardziej chodzi o to, by pokazać, jak chronić Kraków, Nowy Sącz czy jakiś obszar* – podkreśla wojewoda Kracik. I dodaje, że teraz ważniejsze będzie zapobieganie samym powodziom niż usuwanie jej skutków.

Nowa ustawa ma zapewnić finansowanie ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu górnej Wisły tak jak stało się to w przypadku programu dla Odry po powodzi z 1997 r. Okazuje się jednak, że są jeszcze większe problemy niż brak pieniędzy. Wstępny raport oddziaływa-

nia na środowisko pokazał, że planowane inwestycje mają 133 kolizje z obszarami Natura 2000.

– *Przedstawiciele Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej twierdzą, że w niektórych miejscach roboty budowlane można prowadzić tylko przez miesiąc w ciągu roku, bo albo jest okres tarła ryb, albo okres ochrony jakiejś żabki lub unikatowej rośliny* – mówi wojewoda małopolski. Jego zdaniem konieczna jest zmiana wielu przepisów, często sprzecznych ze sobą lub utrudniających prowadzenie akcji ratunkowej w sytuacji powodzi.

Już w tym roku, choć program przeciwpowodziowy jest dopiero przygotowywany, w Małopolsce prowadzona będzie pierwsza inwestycja. Za 14,5 mln zł budowany będzie wał na lewym brzegu Popradu w Muszynie, w przyszłym roku roboty przeniosą się na drugą stronę rzeki, która w latach 1997 – 2001 zalewała osiedle Folwark, kościół, szkołę i linię kolejową.

Czy to najważniejszy dla Małopolski projekt przeciwpowodziowy? – *Jeden z dwóch, które miały wymagane uzgodnienia i pozwolenia* – przyznaje Stanisław Kracik. Z tego względu kolejne 2,5 mln zł zostanie wydane w tym roku na przygotowanie 10 innych inwestycji. Wojewoda nie kryje, że będzie chciał wszystkie je objąć jednym pozwole-

niem na budowę, by jak największy ich zakres zrealizować już w przyszłym roku.

Przygotowania dotyczą m.in. wałów Soły w Oświęcimiu, Małej Wisły w Pławach, potoków Zagórnickiego (powiat wadowicki), Libuszanek (powiat gorlicki), Hubenickiego (powiat dąbrowski) oraz rowu melioracyjnego w miejscowości Radwan.

**GRZEGORZ SKOWRON**

gskowron@dziennik.krakow.pl

**Mimo ocieplenia nie ma zagrożenia**

Stan wód w małopolskich rzekach utrzymuje się głównie na poziomie średnim i niskim. Zator śryżowy (rodzaj zbrylonego śniegu) ciągle utrzymuje się na Wiśle w Szczucinie, tak samo jak zator lodowy na Białej w Łowczówku (gmina Pleśna), ale na razie nie stanowią one zagrożenia i są stale monitorowane. W najbliższych dniach stosunkowo wysokie temperatury (ok. 10 stopni) będą się utrzymywać w dzień, ale w nocy mają spadać poniżej zera, co spowolni topnienie śniegu i lodu. Dzięki temu poziom wody w rzekach powinien się utrzymać w stacjach średnich.